



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fan., kwartalnie 9 mk. 00 fan. za odnośnienie do domu dopłata 28 fanigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fanigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pierwszy jednospaltowy na I kol. 1 mk. 50 f. drugi, na II i III kol. 2 fanigów, na IV kol. 45 fanigów. Ogłoszenia drobne po 10 fanigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pańsk Maryli Nr. 38. — Telefon Nr. 5

Sprawa przejęcia administracji.

W sprawie przejęcia administracji przez władze polskie, w dniach ostatnich nastąpiła wymiana pism poniższych pomiędzy Najdostojniejszą Radą regencyjną, a generał-gubernatorem v. Beselerem:

Wasza Eksceleńco!

W odpowiedzi na pismo Waszej Eksceleńcy z dn. 28 go września r. b. nr. 388 i 406, mamy zaszczyt donieść co następuje:

Zamierzone przez Waszą Eksceleńcę do przekazania władzy polskiej dalsze gależie zarządu są tak małej doniosłości i znaczenia, że rodzi się pytanie, czy wogóle na miało gależi administracji zastugują. Pomimo to Wasza Eksceleńcoja uczynił je zaletnymi od tego rodzaju zastrzeżeń, które nie odpowiadają ani charakterowi, przyznanemu nam na mocy patentu z dn. 12-go września 1917 r., jako najwyższej władzy w Królestwie Polskiem, ani godności rządu polskiego.

Wobec tego, że niewzruszenie stojmy przy zasadzie natchemiasławowej odbudowy Państwa Polskiego, musimy stanowczo żądać przekazania rządu polskiemu gależi administracji w możliwie szerokim zakresie warunków, postawione przez Waszą Eksceleńcę, stanowczo odrzucamy.

Zaznaczamy nadto, że stanowisko, zajęte przez Waszą Eksceleńcę w wyżej pomienionych pismach, musi pociągnąć za sobą niepożądane skutki w rozwoju dalszych stosunków

między Państwem Polskiem a Rzeszą-Niemiecką.

Warszawa, d. 4 października 1918.

† Aleksander Kakowski,

Arceybiskup.

Zdzisław Lubomirski.

Józef Ostrowski.

H. B. Broniewski,

prezydent ministrów.

Do Wysokiej Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego.

Warszawa, d. 7 października 1918.

Szanowne pismo Wysokiej Rady Regencyjnej z dn. 4 b. m. (nr. 929, a 18) otrzymałem i mam zaszczyt na nie uprzejmie odpowiedzieć, że, oceniając przedstawione punkty zapatrywania, powziąłem postanowienie nie upierania się dłużej przy warunkach wspomnianych w mojem piśmie z d. 28 go ub. m., a wynikłych z rozważań prawnych.

Zajęcie takiego stanowiska umożliwiły mi, ku mojemu szczególnemu zadowoleniu zasady, zawarte w dzisiejszej depezy Kancelarza Rzeszy Niemieckiej do Rady Regencyjnej.

Proszę uprzejmie Radę Regencyjną polecić Rządowi Królewsko-Polskiemu, aby mi możliwie odwrotnie przedstawił dokładne propozycje, dotyczące rozmiarów i terminu oddania gależi administracji, którego sobie życzę.

Zycząc sobie stanowisko, jakie sądzę sam zajmowałem zawsze względem Wysokiej Rady Regencyjnej, wypłynie pomysłnie, mam nadzieję, przy wzajemnem, na porozumieniu opartem, zaufaniu na dalszą budowę Państwa Polskiego.

von Beseler,
generał-pułkownik.

Główna siła ataków, prowadzonych pomiędzy Airo a Moze, skierowana była przeciwko Sommerance i Romagne. Obiedwie miejscowości po zmieniach walkach pozostały w naszych rękach.

Nieprzyjaciela, który przedostał się po za Romagne i na wschód od tej miejscowości aż do Cumel, pułki bańskie odrzuciły z powrotem.

Na wachodnim brzegu Mozy odparliśmy nieprzyjaciela pod i na wschód od Sivry i odebraliśmy tę miejscowość, którą chwiliwou utraciliśmy.

Na północny zachód i na wschód od Beaumont natarcie przeciwnika rozchwiało się przed linjami strzelców austriacko-węgierskich i pułków nadreńskich.

Pierwszy generał-kwaternistrz
Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. Urzędowo donoszą dnia 9-go października 1918 r.:

Włoski teren walk.

Ogień artylerji włoskiej na całym froncie górskim wzniósł się znaczące.

W dolinie Daone, nad Etschem i bezpośrednio na wschód od Brenty doszło do walk piechoty, które miały pomyslny dla nas przebieg.

Balkański teren walk.

W Albanji francuzi i serbowie wkroczyli do opuszczonego przez nas Elbassanu.

W południowej starej Serbji nie było znaczących wydarzeń.

Zachodni teren walk.

Podczas wczorajszych ciężarów walk obronnych pod Verdun wojska austriacko-wę-

gierskie feldm-porucznika Metzgera przy mowaly chlubny udział.

Szef sztabu generalnego.

Zapowiedzi pokojowe.

„Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku: Konjunktury pokojowe poprawily się. Kurs papierów pokojowych na giełdzie rośnie, wojennych szybko spada.

Na giełdzie nowojorskiej czynią znaczne zakłady, że wojna skończy się na Boże Narodzenie.

Waszyngtoński korespondent „New York World” radzi nie liczyć na szybkie zakończenie wojny, ale również wyraża przekonanie, że wojna skończy się w ciągu zimy.

Rada wojenna koalicji.

Paryski „Temps” donosi, że wczoraj odbyła się w Wersalu rada wojenna koalicji, na której rozpatrywano sprawę nieprzyjaźelskiej propozycji zawieszenia oręża.

Rządy koalicyjne powezmą obecnie decyzję swoje zupełnie samodzielnie.

Balfour optymista.

Do „Nordd. Allg. Ztg.” donoszą z Bazylei:

Według informacji Agencji Havasa z Londynu, Balfour oświadczył miał, że na Boże Narodzenie walki nie będą już toczone, aczkolwiek warunki pokojowe jeszcze podpisane nie będą.

Nowy minister wojny.

Biuro Wolffa donosi urzędowo: Cesarz wydał reskrypt następujący: Generała artylerji von Steias, którego wakatku innego mojego rozkazu z dnia dzisiejszego zwolnitem z pełnienia urzędu ministra wojny, mianuję szefem pierwszego lotaryńskiego pułku artylerji polowej. Jednocześnie wakatku innego moego rozkazu z dnia dzisiejszego generał-porucznik Scheuch, szef urzędu wojennego ministerjum wojny, mianowany jest państwem, a ministrem wojny.

Ustąpienie namiestnika Alzacji i Lotaryngji.

Jak donosi „B. Z. am Mittag”, namiestnik Alzacji i Lotaryngji, dr. Dallwitz, uwolniony jest ze swego stanowiska na własną prośbę.

Według pogłosek, krążących w kołach politycznych, następcą jego będzie albo podsekretarz stanu Frenken, albo też nadburmistrz Strasburga, dr. Schwander. Ustąpienie d-ra Dallwitsza stoi w związku z zapowiedzią, że Alzacja i Lotaryngja otrzymają zupełną autonomję.

Państwo czesko-słowackie.

Wczoraj utrzymywano w parlamencie z całą stanowczością, że hr. Burian zakomunikował kilku członkom izby panów, iż rządy Austrii i Węgier skłonne są złożyć się do idei państwa czesko-słowackiego.

Przesilenie gabinetowe w Turcji.

Jak podaje dziennik „Vakit” wrócił sułtanowi wielki wezyr Talat pasza dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Kierownictwo gabinetu objął były ambasador w Londynie, Tefik pasza.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwaterna Główna donosi dnia 10 października 1918 r.:

Zachodni teren walk.

Na terenie bojowym między Cambrai a St. Quentin pozycje na tyłach Cambrai zostały przez nas opuszczone.

Przez pomyslnie, wozami pancernymi poparte, kontrataki, które nam wieczorem 8-go października na południowy wschód od Cambrai znouu oddały w posiadanie Seranvillers i wzgorze po obu stronach Esnes, ułatwiły nam znacznie uwolnienie się od przeciwnika, w pierwszym rzędzie pułki bawarskie i nadreńskie, jak również oddziały niemieckiej dywizji strzelców.

W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjacieli posuwał się znacznymi silami po obu stronach drogi rzymskiej w kierunku Le Cateau. Nasze oddziały przednie powstrzymały go tutaj; przed silniejszymi atakami piechoty ustępowaly krok za krokiem, walcząc, na swoje nowe pozycje.

Pod wieczór nieprzyjaciel stał na wschód od linji: Bertry-Busigny-Bohain.

W Szampanji odparto zostały częściowe ataki przeciwnika po obu stronach St. Etienne.

Pomiędzy Argonami a grzbieciem Ornes amerykańskie na wschodnim wzniesieniu Mozy w połączeniu z francuzami, ruszyły do nowych jednolitych ataków. Na skraj Argonów rozchwiały się one z ciężkimi stratami dla przeciwnika. Cornay, do którego nieprzyjacieli wtargnęli, zostało odebrane.

Plany Focha.

Według „Brosiauer Neueste Nachrichten“ Havas donosi, że sprzymierzeni pod Lens i Armentieres posunęli się mniej więcej 6 kilometrów. Ale dalej trzeba było prowadzić napór ostrożnie, ponieważ okolice pokrywają grupy domów, jedne za drugimi, dając nieprzyjacielowi nadzwyczaj dogodną osłonę. Dalej Havas także się domyślał, że koalicjanci próbują okrążyć Ostendę, zagrozić systemowi obrony Lille i zmusić Niemców do opuszczenia wybrzeży Flandrii.

Jak wysłuchano mowy Wilsona.

Z Kopenhagi donoszą: Według depesz, otrzymanych z Nowego Jorku przez pisma angielskie, tysiące syren parowców i okrętów, fabryk i warsztatów oraz setki dzwonów wszystkich kościołów Nowego Jorku oznajmiły mieszkańcom miasta punktualnie o godzinie 10-jej wieczorem, dnia 27 września, iż rozpoczęto zapisywanie na czarnej porcelanie wolnościowca.

Mowy Wilsona, wygłoszonej w Metropolitan Opera House, wysłuchało 5.000 u. przywilejowanych osób. Przemówienie prezydenta przerywano ustawicznymi oklaskami, zwłaszcza wtedy, gdy mówił o powo-
dach, które skłoniły Amerykę do przyłączenia się do wojny i o konieczności rehabilitowania się Niemiec nie dopiero przy stole pertraktacji pokojowych, lecz teraz. Ostatniej części mowy wysłuchano w głębokim skupieniu. Po ukończeniu mowy, oklaskom nie było końca. Brawa i okrzyki na cześć prezydenta trwały aż do chwili, gdy opuścił salę.

Roszczenia neutralnych o zwrot strat.

Biuro Ritzau donosi z Kopenhagi: Z inicjatywy holenderskiego związku właścicieli okrętów, odbyła się w Kopenhadze narada przedstawicieli kół zainteresowanych państw neutralnych w sprawie domagania się zwrotu strat, poniesianych podczas wojny obecnej przez floty handlowe państw neutralnych. Narada przyjęła jednomyślnie uchwałę zastosowania wspólnymi siłami środków dla uzyskania zwrotu strat rzeczonych. Inicjatory narady spodziewają się, że wszystkie wogóle państwa neutralne przyłączą się do uchwały, powziętej w Kopenhadze.

Zamordowanie 500 oficerów niemieckich.

„Reichspost“ dowiaduje się, że wiceprezes katolickiego towarzystwa szkolnego, dr. medycyny Fryderyk Kusper Schwarz, który był jeńcem wojennym na Syberji, jako też 15 innych lekarzy, również jeńców i 500 oficerów niemieckich zostało zamordowanych przez wojska czesko-słowackie. Tylko jednemu lekarzowi z Wiednia udało się zbiec, a to dzięki temu, że władz językiem serbskim. Przedostał się on do Wiednia i przywoził wiadomości o owym strasnym pogromie.

Zacięte walki kozaków z bolszewikami.

Pomiędzy kozakami a wojskami czerwonej gwardii wywiązały się w okolicach Chostrowońska, Niwewska i Ust-Miedziewizka zacięte walki. Wojska bolszewickie poniosły wszędzie zupełną porażkę, 23 września zajęli kozacy Pawłowsk.

W przetłomowej chwili.

Berlin, 10 | 10. „Berliner Lokal Anzeiger“ pisze: Wczoraj wieczorem o godz. 6 zbrali się na posiedzenie wspólne kanclerz Rzeszy, wicekanclerz, sekretarz stanu, oraz przedstawiciele decydujących kół wojskowych, aby obradować nad udzieleniem odpowiedzi prezydentowi Wilsonowi, o ile jest to możliwe na zasadzie posiadanego dotychczas tekstu odpowiedzi prezydenta.

Decyzja, jaka będzie powzięta, jest niewątpliwie najpoważniejszą, jaką kiedykolwiek miał powziąć rząd niemiecki od pierwszej chwili powstania Rzeszy. Wobec tego naród niemiecki w tej doniosłej dla naszej przyszłości godzinie nie może nic innego uczynić, jak tylko czekać ze spokojem i cierpliwością na decyzję tych mężów, na których obecnie przeszło kierownictwo interesów państwa. Wszelako musi on zachować nadal świadomość tego, że jakkolwiek miałyby wypaść owa decyzja, niemniej przeto zachowa on na-

dal gotowość, podobnie jak armje naszą, stawiając dzielny opór niezmiernie przeważnie nieprzyjacielskiej w walkach sroższych się z nieznaną do tej chwili dżoknością, oddania ojczyźnie wszystkiego mienia i krwi w imię obrony honoru i przyszłości.

Po odpowiedzi Wilsona.

W sprawie odpowiedzi Wilsona „Taegliche Rundschau“ pisze:

O ile sprawa dotyczy zadanych przez Wilsona pytań, to odpowiedź na nie nie przedstawia żadnych trudności. Półrządowe wyrażenie z przed kilku dni wyrażenie zaznaczało, że rząd niemiecki bezwarunkowo uznaje zasady Wilsona.

Co do drugiego punktu noty Wilsona, to nad nim trzeba się będzie naradzić z udziałem wszystkich czynników miarodajnych. Punkt 3-ci noty Wilsonowskiej jest już ujęty w urzędowym komentarzu Biura Wolffa.

Pozatem należy pamiętać, że ks. Maksymilian badeński jest szefem gabinetu, który ze swego pochodzenia i ze swego składu należy nazwać demokratycznym rządem ludowym. Prawdopodobnie powzięta będzie decyzja, aby odpowiedzieć na ostatnie pytanie Wilsona w formie zupełnie jasnej, nie pozostawiającej żadnych wątpliwości.

Chwila błęząca.

— W dniu 8 b. m. wojska sowieckie zdobyły w walce Stawropol. W ten sposób cała Wołga oczyszczona została od wrogów.

— Biuro Reutersa donosi z San Sebastian: Gabinet hiszpański podał się do dymisji.

— Cesarz Wilhelm przyjął d. 7-go b. m. w Nowym pałacu pod Podochem kanclerza Rzeszy, ks. Maksymiljana badeńskiego, dnia zaś 8 b. m. wysłuchał sprawozdania sztabu generalnego.

— Frakcja konserwatywna zwróciła się do prezydium w wnioskiem natychmiastowego zwołania plenarnego posiedzenia parlamentu Rzeszy, w celu omówienia odpowiedzi Wilsona.

— Pierwszy generał kwatremistrz Ludendorff przybył z wielkiej kwatery głównej do Berlina na narady.

Dzień historyczny w Warszawie.

Warszawa, 7 października. — Dzień poniedziałkowy był dla Warszawy i całej Polski dniem historycznym.

Nadchodzące od rana telegramy z Berlina elektryzowały miasto, przygotowując jego mieszkańców na wielkie wypadki.

Pisma popołudniowe omawiały już w krótkich słowach mające nadejść zmiany, a w godzinach wieczornych ukazał się dodatek nadzwyczajny „Monitora“, zawierający odezwę Rady Regencyjnej do Narodu Polskiego. „Polska Zjednoczona Niepodległa“ — oto było hasło dnia historycznego. Zdało się, że w mury Warszawy wpadł prąd elektryczny z błękitów, że miasto ożyło, porwane z letargu.

Wnet cała Warszawa wyległa na ulice. Wszędzie grupy podnieconych wiadomościami mieszkańców odezwały dodatkowe nadzwyczajne, Zaroiły się kawiarnie, gwarno było w teatrach, gdzie przed rozpoczęciem przedstawień w reżisie oświetlonych salach wykonane były hymny narodowe: „Boże coś Polsko“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“ — w teatrze Wielkim przez orkiestrę, a w Nowosielach przez solistów, chóry i orkiestrę. Publiczność w obu teatrach, zgwałtaszwy z miejsc swoich, wysłuchała hymnów i zażądała ich powtórzenia.

Widziało się, że nadeszła wielka godzina, chwila cudu, oczekiwanego przez lat dziesiątki...

Kronika polityczna.

Władze niemieckie zapytały wczoraj Radę Regencyjną, czy istotnie życzy ona sobie uwolnienia Piłsudskiego. Widać z tym żądaniem z tej strony spotkały się po raz pierwszy i były niem zdziwione.

Rada Regencyjna odezgrała: „Tak, prosimy uwolnić bezwzględnie.“

Janusz ks. Radziwiłł wysłał dził do gen. Beselera list w sprawie uwolnienia wszystkich uwieczonych i internowanych obywateli Królestwa Polakiego.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych w pałacu Kronenberga odbyła się poufna narada aktywistów regentem ks. Lubomirskim. Treść obrad zachowano w ścisłej tajemnicy. Po naradzie członkowie stronnictwa aktywistycznego udali się na dalszą jakoby naradę do Zamku.

Przedstawiciele lewicy, wezwani wczoraj przez Radę Regencyjną, godząc się na utworzenie rządu powstałi, jako warunki:

- 1) Rząd musi mieć większość radykalną,
- 2) Uwolnienie Piłsudskiego i więźniów politycznych,
- 3) Przekazanie władz cywilnych w ręce rządu polskiego,
- 4) Wolność zebrań i zniesienie cenzury,
- 5) Zniesienie rekwizycji,
- 6) Zakaz wywozu żywności,
- 7) Zniesienie granic okupacyjnych.

W razie niespełnienia tych warunków lewica przejdzie do najostrzejszej opozycji.

Według zapewnienia, jakie otrzymała Rada Regencyjna, należy się spodziewać, iż zarządzenia rekwizycyjne będą wkrótce zniesione.

Sekretarz Stanu spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej dr. Solff, przesłał do polskich sfer miarodajnych zapytanie o kiedy pragną rozpocząć przejmowanie zarządu cywilnego, zwłaszcza administracji wewnętrznej i finansów.

Korespondent wiedeński „Ziem Lubelskiej“ donosi z dn. 2-go b. m.: „Sprawa wprowadzenia administracji cywilnej w Królestwie Polskiem weszła w okres rozstrzygnięcia. Odpowiedni memorjał hr. Adama Tarnowskiego został już przez ministra spraw zagranicznych przyjęty i przez hr. Buriana złożony cesarzowi do zatwierdzenia.“

O przyjazd Piłsudskiego.

Ze sfer dobrze poinformowanych zasięgnęła „N. Gaz.“ następujących wiadomości: Berlin ponownie zainteresowany w sprawie zwolnienia komendanta Piłsudskiego, odpowiedział, że władze miejscowe okupacyjne otrzymały odpowiednie instrukcje.

Wobec tego Dyrektor Departamentu Stanu, ks. Janusz Radziwiłł udał się do gen. Beselera w celu porozumienia się ostatecznego: uzyskania marszruty i wydelegowania oficera polskiego, któryby towarzyszył komendantowi w drodze.

Rząd polski domaga się zniesienia okupacji.

„Berliner Tageblatt“ podaje z kół polskich co następuje: Wbrew wiadomościom prasy berlińskiej, odpowiada na zupełnej pilnym życzeniu rządu polskiego początek natychmiastowego zniesienia niemieckiej okupacji.

Ostrzeżenie.



Ponieważ pojawiły się opuszczenia do Iryszów Łudsko podobne do moich, zatem upraszam o zwrócenie uwagi. Szanownym moim odbiorcom na firmę i znak ochronny.

Mieczysław Weber
Fabryka Cukrów
ulica Pańska, Marj 28 29

W sprawie Tych, którzy nie powinni być zapomniani.

Szara była ich dola, jak szary mundur, pod którym były młode, płomiennie serca. O chłodzie i głodzie, niezrozumiany przezwanie — a co gorsza — nieodczuty, poszedł żołnierz polski w bój na pierwszyzew Wołności. Poszedł z własnej, a ofiarnej woli nawiązać purpurową nie tradycję swoich ojców i dziadów, bo wiedział, że narody wiekową niewolą splamione tylko za cenę krwi odzyskają cześć i miejsce wśród wolnych narodów świata; bo nie chciał zostawić obcym honoru rozkucia z kępczan Tej, co nie zginęła.

— Na ostrzu łanę ułańskich błyszczący Jej imię, w okopach Rokity... Dla Jej honoru giną strażnicy na Polskiej Górze... Idą polskie orły przez przełęcze Karpacie, kie dla Ciebie, Polsko, i dla Twej chwały! — Ah! — iluż z Niech legło snem nieprzespanym i tylko górskie sosny Tu szumi, lub leśna konwalia dzwoni...

Dulce et decorum est pro Patria mori. Częstochowo! Wszak i Twój synowie w bezimiennych mogiłach sniła tam rycerski swój sen. Czyż nie rośnie ci serce miłością i dumą?

— Wyrwij Ich imiona z zapomnienia, w które je czas bezliśności pograżył. Wyrwij je choć na skromnym kamieniu cmentarnym. Pozwól, niech kwicciem polnym — miast lauru — polskie go dziewczę uwieńczy...

I ten szczęśliwy, kto wśród zawodu Padł, świetnym wiedzion zapalem, Bo chociaż poległ na ciałem, Dał innym szczebel do Sławy grodu, — I do Wołności...

Mieczystawowa Kokowska.

Czyni naszych bezimiennych bohaterów wołności będą kiedyś stawili legendy. W dziejowej chwili złożyli oni Ojczyźnie w ofierze wszystko, co mieli najdroższego — krew i życie. Ofiarą tą zadokumentowali przed światem nasze nieprzedawnione prawo do wołności. Heroicznymi czynami poświęcenia i męstwa dowiedli militarnym potęgą świata, że upaść może nawet wielki naród, ale zginąć — tylko nikczemny.

Ofiarny posiew krwi wydał plon obfity. Nad ziemią polskimi wstaje dziś jasna jutrzienka wołności. Niemasz — narodu — na świecie, któryby Polsce odmawiał prawa do życia i samodzielnego rozwoju. Spełnia się przepowiednia naszych wieszczów, proszących Boga o „walkę narodów“. Powstaje z pięt niewoli Wolna Polska i woła w głos: „Jestem!“

W tej wielkiej przelomowej dobie nie powinniśmy zapominać o tych szarych rycerzach, którzy z wiarą w sercu i świętym hasłem na ustach walczycieli o stawę i wielkość Wolnej, Zjednoczonej Polski.

W chwili, gdy westchnienia naszych pracodawców przyoblekają się w kształty realne, gdy opromieniona aureolą męczeństwa Ojczyzna nasza staje w szeregu wolnych narodów, jako równa z równymi, — w tej wielkiej chwili nie powinniśmy zapominać o obowiązku uczczenia chlubnej pamięci bohaterów, którzy swe młode, bujne życie złożyli na ołtarzu Ojczyzny.

Nie wąpimy, że wniosła myśl fundacji pamiątkowego kamienia z imionami poległych legionistów — częstochowian, znajdzie żywy oddźwięk w naszym społeczeństwie. Bodaj skromnymi datkami na kamień mogiły uczemy pamięć poległych współbraci.

Apelujemy do humanitarnych — uczuć ogółu z gorącą prośbą, o zyczliwe poparcie tej pięknej inicjatywy, zapoczątkowanej ofiarą przerosstwa Kokowskich, na rzecz której i Redakcja naszego pisma przeznacza 25 mk.

Legionom

Żeście dowiedli rycerską rozprawą,

Jaka w polakach jest moc niepożyta...

Ze choć ojczyzna rozdarła, rozbita,

I na mogile kwiat życia rozkwita...

Jesteście siłą narodu i sławą!

Żeście odczuli Polski mękę całą

I młode życie niesli na ofiarę...

Wskrzesili hasła — wielkie — święte — stare...

I w zmartwychwstanie rozbudzili wiarę...

Jesteście — pieśnią narodu i chwałą!

Zbigniew Orlicz.

KRONIKA

— **Nabożeństwo żałobne.** Dziś w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Jelwickiego, prezesa Straży ogniowej ochotniczej, o godz. 8 rano w kościele św. Zygmunta odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego.

— **Podziękowanie.** Na przedostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, na wniosek wiceprezesa L. Nieprzeckiego Rada uchwaliła wyrazić podziękowanie Tow. Opieki Szkolnej za wzorowe prowadzenie i upaństwowienie gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza.

— **Zniesienie przepustek.** Zarząd cywilny w Częstochowie otrzymał zawiadomienie, iż wewnątrz gen-gub warszawskiego nie obowiązują nadal przepustki.

— **Zrzeczenie się mandatu.** Radny Tempel z powodu wyjazdu zrzekł się mandatu radnego miasta Częstochowy.

— **Niezwykłe posiedzenie sądu.** Środowa sesja, wydziału cywilnego sądu okręgowego w Częstochowie, pod przewodnictwem sędziego Bitnera trwała od g. 9 rano do 10 wieczorem, z godzinną przerwą na obiad.

— **Z przychodni.** Ambulatorium miejskie dla biednych chorych przy ulicy Szkolnej 8a jest otwarte dla dzieci od g. 8 i pół do 10 rano, dla starszych zaś od godziny 10 do 11.

— **O udzieleniu informacji.** Ze źródła urzędowego dowiadujemy się, że wydział odszkodowań przy gen-gubern. warszawskim oraz ustanowieni komisarzy państwo w komisji odszkodowań, mogą żądać w sprawach, wchodzących w zakres ich działalności informacji odnośnie „stosunków prawnych, dotyczących majątków zaskwestrowanych a także mogą przeglądać w celu ustalenia danych, listy i księgi handlowe oraz dokonywać oględzin pomieszczeń handlowych i fabrycznych.

— **Ze Stow. Lokatorów.** Stowarzyszenie lokatorów rozwija się bardzo pomyślnie. Dotychczas zapisało się ogółem około 200 członków.

— **Ze szpitala N. Marij Panny.** W ostatnim czasie w szpitalu N. M. E. przebywało na kuracji 79 chorych, w tej liczbie 34 mężczyźni, 27 kobiet i 16 dzieci.

— **Kradzież.** Do gospodarza Jana Krata w Wyrzowie pod Częstochową zakradł się kilku złodziei, którzy uczynili podkop, skradli z mieszkania różnych rzeczy na sumę 2 tysiące mk.

Walka z bandytami

na ul. Ogrodowej.

Ogładaj, o godzinie 8-ej wieczorem oddział policji kryminalnej, na czele z wachmistrzem Maneckim i urzędnikami pol. krym. stoczył dom Nr. 6 przy ul. Ogrodowej, w celu uchwycenia oddawała poszukiwanych bandytów.

Po niezbyt długim oczekiwaniu z otoczonego mieszkania weszło paru ludzi, którzy na rozkaz zatrzymania się, rozpoczęli strzelać do urzędników policji a następnie rzucili się do ucieczki. Ostatecznie jednak udało się policji kryminalnej po krótkiej lecz zaciętej walce pochwycić 2-ch bandytów, jeden zaś raniony w szyję został zbiedz.

W czasie walki z bandytami, wachmistrz Manecki został raniony lekkie w rękę.

Ujęci bandyci nazywają się: Zawadzki i Walczak, trzeci — Winter uciekł. Są to niebezpieczni złoczyńcy, którzy popełniali cały szereg zbrojnych napadów.

Popyt na domy.

Ze Lwowa pisze korespondent „Czasu“: Różne przyczyny złożyły się na to, że znajdujące się niewątpliwie w kraju nadgotowił szuka lokaty z pominięciem walorów giełdowych, chociażby najpewniejszych. Z różnych powodów powstrzymał się musimy od wyszczególnienia tych przyczyn i ograniczyć się tylko do stwierdzenia niewątpliwego faktu.

Następstwem tego faktu jest, że kapitał w miastach przedwysokim szuka umieszczenia w realnościach. Ale ze względu na ustawę o ochronie lokatorów z jednej, a zwiększone koszty utrzymania z drugiej strony, dochód z domów nie tylko się nie podniósł, lecz nawet bardzo znacznie się obniżył. Mimo to, popyt na domy

rośnie z dnia na dzień, kapitaliści nie oglądają się wcale na dochód, zadowalają się oprocentowaniem na dwa, a nawet jeden procent, byliby pozbyć się walorów, a nabyć nieruchomości.

Być może, że liczą na rychłą abolicję ustawy o ochronie lokatorów, przyczem jednak z pewnością doznają zawodu. Jakkolwiek ta ustawa rzeczywiście zupełnie jednostronnie krzywdzi jeden tylko rodzaj kapitalistów, to rząd zmuszony jest do utrzymania jej tak długi, dopóki nie powstanie dostateczna liczba nowych domów, bo w przeciwnym razie czynsze poszłyby w tym samym stosunku w górę, co chleb, Omiego i t.d., a cała placarzędnicza nie wystarczyłaby na opłatę czynszu i nie byłoby innej rady, jak kilkakrotnie podwyższenie pensji.

Na razie jednak rozwinęła się spekulacja — zupełnie dzika. Kto we Lwowie kupił dziś dom, jutro już odprzedać go może z ogromnym zyskiem. Pośrednicy chodzą od domu do domu, nęca właścicieli nawet takich, którzy wesołej jeszcze o sprzedaży nie myśleli, wygórowanymi ofertami. Przytoczymy fakt zupełnie autentyczny: młody urzędnik, ożeniwszy się, dostał 25,000 k. posagu; tą kwotą zadatkował dom na blisko 100,000 kor. Już po tygodniu dano mu 20,000 k. odstępnego. Zachęcony powodzeniem, zadatkował drugi dom za pół miliona i po miesiącu odprzedał go z zyskiem aż 50,000 k. Teraz szuka trzeciego.

W tych dniach przybył do Lwowa kupiec żydowski z Kijowa i zlecił pośrednikom wyszukanie domów do nabycia za 4 do 6 milionów. Zapytany o powód tej spekulacji, odpowiedział, że cały szereg żydów z Ukrainy wybiera się na kupnem domów do Lwowa, bo lokowanie pieniędzy na Ukrainie uważają za bardzo niebezpieczne.

O ile to jest prawda, grozi nam nowy najazd „litwaków“, tym razem od ukraińskiej strony“.

Z kraju.

□ **Strajk szkolny.** „Kronika Radomska“ donosi z Ostrowca, że w tamtejszym gimnazjum filologicznym wybuchnął strajk uczniów klasy 7-ej. Powodem strajku jest jakoby nieodpowiednie przygotowanie nauczycieli do wykładów w klasach wyższych.

□ **Wzmoczona śmiertelność w Kielcach.** Jak zwiększyła się śmiertelność w Kielcach, świadczą następujące dane: w lipcu zmarły w Kielcach 32 osoby, we wrześniu zaś zanotowano 137 zgonów, przyczem przynajmniej 80 osób zmarło na hiszpańską influenza.

W obawie przed pańszczyzną.

Przed lwowskim trybunałem karnym toczyła się przez dwa dni rozprawa, której tematem były awantury kobiet wiejskich z powiatu rawskiego, podlegających przez niesumienne agitatorów, głoszących, że wprowadzona będzie znowu pańszczyzna.

Było to w kwintyn r. b. Tłum złożony z kilkuset osób udał się do wójta z żądaniem wydania pieczętki, chcąc w ten sposób zapobiedz „podpisaniu pańszczyzny“. Stąd udały się kobiety na plebanie, zajmując i tu groźną postawę. Miejscowy paroch, aby się ocalić, musiał dwukrotnie przysięgać przed babami, że nie ma wiadomości o pańszczyźnie. Nie pomogła przysięga, kilka kobiet wpadło do mieszkania, wybiło szyby, a żonę księdza pobito. Stąd udał się tłum ponownie do kancelarji gminnej, gdzie wójt, którego tłum ze sobą wodził, wydał teraz pieczętkę, wreszcie poszukiwano zastępcy wójta, a ponieważ tenże uciekł, wpadł tłum do jego izby i zniszczył mu sprzęty, zboże i narzędzia rolnicze.

Oskarżone podawały na swoją obronę, że wierzyły w zaprowadzenie pańszczyzny, a ponieważ zabierano je pod przymusem do robót, so im bardzo dokuczają, postanowily przeciwdziałać. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu obrońcy d-ra Zarzyckiego, który podnosił to sprawy i analfabetyzm całej wsi, nie wyłączając wójta, trybunał wydał wyrok, skazując 25 oskarżonych: 2 na czteromiesięczne, 4 na trzymiesięczne, 7 na dwumiesięczne, resztę na jednomiesięczne i 14-dniowe więzienie, trzy oskarżone uwolnione.

Organizacja — to nasza siła.

Rozmaitości.

Pomysł złodziejski. W „Czasie” czytamy: Przed kilku dniami zdarzył się w nocy w pobliżu między Przemysłem a Rzeszowem następujący wypadek. Do przedziału zajętego przez kilkunastu Żydów, przybył jakiś ich wyznawca, a zawiadomiwszy ich, iż na dzień ów przypada rocznica śmierci jego matki, przesił, by wspólnie z nim odmówili modlitwę. Według wskazań rytuału, 10-ciu Żydów zebrało się zaraz w przedziale, a gdy odmówili przepisaną modlitwę, usłużny inicjator nocnej modlitwy począł raczyć swych współwyznawców papierosami, a tych, którzy nie palił, piernikami. W krótkim czasie towarzysztwo, zapewne pod wpływem narkotyku, opadło w sen głęboki, a ów izraelita, obchodzący rocznicę zgonu swej matki, zwyczajny złodziej, okradł wszystkich doszczętnie z na-

rzutka i bagażu, które pootwierał, a cenniejsze rzeczy zagrabiał i uciekł.

Żołnierz, który nie wie o wojnie. Dziennik paryski „Cri de Paris”, zapytuje, czy można sobie wyobrazić, aby obecnie był francuski urzędnik wojskowy, pozostający w czynnej służbie, któryby nic nie wiedział o wojnie?

Taką osobliwą osobistością jest komendant wyspy Rappa, leżącej na Oceanie Spokojnym pod 145 stopniem długości zachodniej a 27 południkiem szerokości geograficznej; w odległości kilkuset kilometrów od wysp Haiti. Władzę wojskową francuską reprezentuje tam jeden żandarm. Komunikacja z wyspą raz lub dwa razy na rok odbywa się za pośrednictwem kanonierki „La Zelee”, która przywoziła zapasy. Z początkiem wojny kanonierka została zatopiona. Połączenie z wyspą Rappa zostało przerwane, a szczęśliwy

reprezentant władzy francuskiej nie wie nic o wybuchu wojny.

Humor i Satyra.

Na wojennej fularce.

Rosła kalina z liśnien szerokim
Nad modrym w gaju rosła potokiem...
U tej kryniczki jas do fałszyjny
Obezwiał wszystkie liście z kaliny,
Krasne jagody zjadł w marmeladzie
Wraz ze śliwkami, co je skradł w sadzie.
Wreszcie naostrzył se koczyczynę,
Wyciął przy ziemi gołą kalinę
Rozpałił ogień nie byle jaki
I przy tym ogniu piekł se ziemniaki...

**Zapisujcie się na członków
Polskiej Macierzy Szkolnej**

Teatr „PARYSKI” Ulica Panny Marji

— Nr. 19. —

Program od Piątku 11-go do Poniedziałku 14-go b. m. r. b.włącz.

TYLKO 4 DNI!

ZEMSTA UWIEDZONEJ

Wielka tragedia życiowa w 5 dużych aktach ze słynnym duńskim artystą

Norbertem Danem w roli głównej.

NAD PROGRAM: **Pikusowie w miodowym miesiącu** Komedja w 2-ach aktach

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. **Czesława Zaka.**
Słuchaczka Konserwatorium Warszawskiego.

Dla dzieci wejście wzbronione.

szczególne w programach.
Bufet cukierniczy przy teatrze

Z powodu podwyższenia podatku miejskiego od przedstawień kinematograficznych do 55 Mk. dziennie t. j. do sumy 20 tysięcy marek rocznie Dyrekcja Teatru Paryskiego zmuszona została podwyższyć ceny miejsc o 20 fenigów.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od soboty 12-go do poniedziałku 14-go Października 1918 r.

TYLKO 3 DNI!

PAMIĘTNIK APTEKARZA

Nieźródnany dramat życiowy w 6 ciu aktach, o głęboko psychologiczne treści, ze słynną **Loretą Leux** w roli głównej.

ANONS: Słynna artystka włoska **Marja Carmi** wkrótce ukaże się w wybitnym dramacie życiowym: „Wspomnienia Tani Tamary”.

UWAGA: Wskutek uchwały Rady Miejskiej podatek od widowisk na rzecz miasta, ustalono dla każdego kinematografu, na 20 000 Mk. rocznie (po 55 Mk. dziennie), z tego powodu od każdego biletu pobiera się po 20 fen. dopłaty, (na pokrycie powyższego podatku.)

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonii Łódzkiej p. **RAFAŁA KANTORA.** — Bufet cukierniczy przy teatrze.
Dla młodzieży wejście wzbronione. — Szczegóły w afiszach i programach.

Teatr „LUDOWY”

ul. Krakowska № 13.

W niedzielę dnia 13 Października 1918. amatorzy odegrają:
na cel dobroczynny

Czartowska kawa

Dramat ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami przez J. K. Galasiewiczę.
Orkiestra własna.

Ceny miejsc od 1 25 fen. do 2 mk. 25 fen.
Początek o godzinie 5 po południu, koniec o 9^{1/2} wieczorem.

Bilety nabywać można przy kasie od godziny 3-ciej po południu.
Dla dzieci wejście wzbronione.

Ofiary.

Na kamień pamiątkowy dla poległych Legionistów Częstochowian Miecz. Kokowsy 50 Mk. Redakcja „Gońca Częstochowskiego”, 25 mk. kwity 283—284

DOKTOR

Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2
choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piłkna 5.
I-sze piętro. 754—

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

ul. Panny Marji № 10.
Wijmowanie zębów bez bólu. Piombry
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
odcz. od 9-11 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Fabryka Cukrów Mieczysława Webersa pod firmą Bonbons de Varsovie ul. P. Marji 29 poleca specjalnie lrysy
Do sprzedania dom piętrowy z ogrodem Warszawa 109 2199—

Potrzebna osoba władająca językiem angielskim, 2 razy tygodniowo początki. Zgłaszać się do Adm. Gońca 2199—

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piłkna 7.
(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-iej do 5 południu
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ważne dla wszystkich!

Wszelkie białe towary oraz chustki zimowe, jesionne najtaniej do nabycia u J. Rzesińskiego ul. Panny Marji Nr. 12
Potrzebny obłopiec do postug Foto grafa ul. P. Marji № 18 2199—

Fortepjan

koldry futasowe ozap- ka karakulowa meksa i inne rzeczy sprzedam Wiad. w Gońcu 2199—
Jest do sprzedania Śreść młodych indyżek Zgłoszenia między 8-9 rano w Zagrodzie Włoszczańskie. 2199—

Mięso świade kołskie Mała 2 Wspólnik lub współpracownik z kilkoma tysiącami do dobrego interesu potrzebny. Oferty w Gońcu sub Dudy zysk 2194—

Zgubiono

2 klasę w przejeździe ul. P. Marji, Kociński, Nową, Dojazd do Nowego Rynku Łaskawy malażeramy oddać do Adm. Gońca za wynagrodzeniem 2197—

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkowskiego.

Obito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”